

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 luty 2017 r.

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: sekr.sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 07 luty 2017 r. w P.

sprawy z powództwa **M. J. (1), A. J. i małoletniej J. J. (1) działającej przez matkę M. J. (1)**

przeciwko **(...) Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki M. J. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. J. (1) tytułem odszkodowania kwotę 18.000 zł (osiemnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 15.000 zł od dnia 05 grudnia 2015r. do dnia zapłaty,

- 3.000 zł od dnia 20 stycznia 2017r. do dnia zapłaty

III. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda A. J. tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. J. tytułem odszkodowania kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

V. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki J. J. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. J. (1) tytułem odszkodowania kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

VII. w pozostałym zakresie powództwa oddala;

VIII. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. J. (1) kwotę 3.721 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IX. zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. J. kwotę 3.395 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

X. zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. J. (1) kwotę 2.756 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

XI. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwotę 5.442 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

XII. nie obciąża powodów pozostałymi kosztami sądowymi, od których uiszczenia byli zwolnieni.

SSO Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2015 roku (data wniesienia) skierowanym przeciwko pozwanemu TUZ Towarzystwo (...) z siedzibą w W. powodowie M. J. (1) oraz małoletni A. J. i J. J. (1) reprezentowani przez przedstawiciela ustawowego M. J. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego;

1) na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwoty łącznie 180.0000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci M. J. (2), tj. na rzecz:

a) M. J. (1) kwoty 60.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

b) małoletniego A. J. kwoty 60.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

c) małoletniej J. J. (1) kwoty 60.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

1) na podstawie art. 446 § 3 k.c. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci M. J. (2) na rzecz:

a) M. J. (1) kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

b) małoletniego A. J. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

c) małoletniej J. J. (1) kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. J. (1) kwoty 2.050 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pogrzebu,

2) zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podano, iż w dniu 28 sierpnia 2014 roku w miejscowości R. miało miejsce zdarzenie drogowe, w przebiegu którego kierujący samochodem marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie dostosował prędkości do warunków ruchu, wskutek czego najechał na drzewo. W następstwie powyższego wypadku śmierć poniósł pasażer wyżej wymienionego pojazdu M. J. (2). Przedwczesne odejście M. J. (2) spowodowało nieodwracalne osamotnienie najbliższych członków jego rodziny – małżonki i dzieci. Z powodu wypadku i jego dramatycznych konsekwencji, rodzina zmarłego M. J. (2) doświadczyła wielu cierpień psychicznych oraz pogorszenia sytuacji życiowej. Do dnia dzisiejszego przeżywają ogromny stres związany z nagłą utratą najbliższej dla nich osoby. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż relacje wśród najbliższych zmarłego M. J. (2) były i nadal są bardzo zażyłe. Zmarły był miłością życia M. J. (1), przez blisko piętnaście lat stanowili bardzo zgodne małżeństwo, cały wolny czas spędzali razem, opiekowali się sobą nawzajem i pozostałymi członkami swojej rodziny. Śmierć męża była dla powódki M. J. (1) wielkim szokiem, z którego nie może się otrząsnąć do dnia dzisiejszego. Najtrudniejsze były pierwsze tygodnie po wypadku, kiedy M. J. (1) nie była w stanie podjąć obowiązków, które na niej spoczywały. Gdyby nie pomoc rodziny i przyjaciół

powódka M. J. (1) nie dałaby rady przetrwać tego okresu. Małżonka zmarłego prowadziła dom, sprawowała osobistą opiekę nad dziećmi i w miarę możliwości wspomagała męża w ciężkich pracach w gospodarstwie. Obecnie M. J. (1) została sama z koniecznością zarządzania całym gospodarstwem. Utrata ukochanego męża doprowadziła powódkę do załamania psychicznego, spowodowała ogólną apatię i bezradność. Do dnia dzisiejszego M. J. (1) ma problemy z koncentracją, wahania nastrojów oraz problemy ze snem. Ponad powyższe, M. J. (1) po śmierci męża znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Na zmarłym spoczywał bowiem obowiązek utrzymywania całej rodziny i domu, bowiem to zmarły generował dochody poprzez pracę w gospodarstwie rolnym. To zmarły zajmował się budżetem domowym, płacił wszystkie bieżące rachunki oraz czuwał nad sprawami administracyjnymi. Śmierć ojca jest nieodżałowaną tragedią również dla powodów A. i J. rodzeństwa J.. Powód A. J. nie może pogodzić się ze stratą ojca, martwi się, że teraz wiele obowiązków musi po nim przejąć i nie wie, czy da sobie radę. Dodatkowo ze względu na swój wiek musi również uczęszczać do szkoły i podejmować naukę. Małoletnia J. ogromnie tęskni za ojcem. Do dnia dzisiejszego cierpi na bezsenność, dręczą ją koszmary. Pozwany odmówił powodom spełnienia świadczeń z tytułu śmierci męża i ojca wskazując, że winnym zaistnienia kolizji drogowej jest zmarły M. J. (2), gdyż spożywał alkohol z kierującym pojazdem N. P. W.. Powodowie wskazali, że takie ustalenia są nieprawidłowe i nie mogą zwalniać pozwanego od odpowiedzialności. Powodowie podali, że zdają sobie sprawę, że zachowanie M. J. (2) nie było prawidłowe i dlatego wnosząc niniejszy pozew przyjęli zadośćuczynienie na poziomie 50%.

W odpowiedzi na pozew pozwany TUZ Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń z tytułu zadośćuczynień. Zdaniem pozwanego kwoty roszczeń w wysokości po 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia są niewspółmierne do doznanej przez powodów krzywdy. Odnosząc się natomiast do roszczeń o zapłatę stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. w wysokości po 20.000 zł na rzecz każdego z powodów, pozwany wskazał, że powodowie nie wykazali znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Podniósł, iż na etapie likwidacji szkody powodowie swoje roszczenia opierali jedynie na więzach biologicznych, nie przedstawiając jakichkolwiek dowodów potwierdzających wystąpienie po ich stronie krzywdy po stracie osoby bliskiej. Nadto pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego M. J. (2) do powstania szkody poprzez jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego, z którym poszkodowany wcześniej wspólnie spożywał napoje alkoholowe oraz z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa oraz jazdę pojazdem w sposób niezgodny z zasadami przewozu osób. W ocenie pozwanego przyczynienie się poszkodowanego powinno być nie mniejsze niż 80%. Dlatego też roszczenie powodów o zasądzenie na ich rzecz świadczenia powinno ulec zmniejszeniu o co najmniej 80%. Pozwany zakwestionował żądanie zasądzenia na rzecz powódki M. J. (1) kwoty 2.050 zł, albowiem nie udowodniła faktu poniesienia kosztów pogrzebu w ww. wysokości. W zakresie żądania odsetkowego pozwany podniósł, iż w jego ocenie odsetki winny zostać przyznane dopiero od chwili wyrokowania.

Na rozprawie w dniu 10 maja 2016 roku pełnomocnik powodów podtrzymał stanowisko, iż powodowie zgadzają się na przyczynienie zmarłego w 50% z uwagi na niezapięcie pasów i spożywanie alkoholu z kierowcą samochodu (min. 00:06:27 k. 171).

Pismem procesowym z dnia 9 stycznia 2017 roku powódka M. J. (1) rozszerzyła powództwa i wniosła dodatkowo o zasądzenie od pozwanego kwoty 6.000 zł tytułem zwrotu kosztów wystawienia pomnika zmarłemu M. J. (2) (k. 253 – 254).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 sierpnia 2014 roku P. W. pojechał należącym do A. G. samochodem marki N. (...) nr rej. (...) na stację paliw w R.. Wcześniej wypił 3 piwa. Na stacji paliw P. W. spotkał brata swojej matki – M. J. (2). P. W. na terenie stacji paliw spożywał alkohol – wódkę. M. J. (2) poprosił P. W., aby ten odwiózł go do domu. P. W. zgodził się odwieźć wuja. Zanim odjechali M. J. (2) poczęstował P. W. wódką – wypił on 3 kieliszki. Po wypiciu wódki wsiedli do samochodu i odjechali. Samochodem kierował P. W., a M. J. (2) siedział obok niego na miejscu pasażera. W połowie drogi M. J. (2)

zmienił zdanie i powiedział do siostrzeńca, że ma go odwieźć z powrotem na stację paliw, P. W. więc zawrócił. Wtedy M. J. (2) zaczął wyzywać i szarpać siostrzeńca za rękę, barki i kark, wymachiwał mu też ręką przed twarzą pytając czy ma go uderzyć. P. W. miał nie w pełni sprawną lewą rękę (uszkodził ją dzień wcześniej) i kierował samochodem głównie prawą ręką, za którą M. J. (2) go szarpał, mimo to nie zatrzymał się, tylko kontynuował jazdę bowiem był przyzwyczajony do takiego zachowania wuja. W pewnym momencie, P. W. jadąc z prędkością co najmniej 70 km/h prostym odcinkiem drogi gruntowej o nietwardzonej nawierzchni, zalesionym po obu stronach, odwrócił głowę w kierunku M. J. (2). Droga na tym odcinku posiadała liczne nierówności, dziury, obniżenia i wzniesienia gruntu, krawędzie drogi nie były wyznaczone, stanowiły luźny piach przechodzący w ściółkę leśną. Na drodze znajdowało się wybrzuszenie, tzw. wyskok, w miejscu tym nawierzchnia była bardzo nierówna, miejscami bardzo miękka, a miejscami ubita. Przy zjeździe z tego wybrzuszenia nastąpiło „wybicie” pojazdu skutkujące obniżeniem przyczepności kół do nawierzchni wskutek dynamicznej pracy zawieszenia. P. W. skręcił kierownicą w lewo, co spowodowało utratę stateczności ruchu samochodu, w wyniku czego samochód zaczął zjeżdżać z drogi na lewą stronę. Gdy P. W. ponownie spojrzął na wprost zobaczył przed sobą krzaki, po czym samochód uderzył w drzewo i zatrzymał się.

P. W. nigdy nie posiadał prawa jazdy.

P. W. i M. J. (2) po wypadku przewiezieni zostali do Szpitala (...) w T., gdzie zbadano stan nietrzeźwości P. W.. Wyniki badania wyniosły odpowiednio 1,07 i 1,19 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu. Od P. W. i M. J. (2) pobrano krew. Badanie pobranych próbek dało wyniki: u P. W. 2,23 promila, a u M. J. (2) 3,3 promila.

M. J. (2) w wyniku wypadku doznał wielokrotnego pęknięcia aorty z masywnym krwawieniem do jam opłucnowych, lewostronnej odmy opłucnowej, złamania lewej kości udowej, oderwania lewego talerza biodrowego od kości krzyżowej, rozejścia się spojenia łonowego, licznych ran, sińców i otarć naskórka na tułowiu, twarzy i kończynach dolnych, pęknięcia wątroby z krwawieniem do jamy otrzewnowej i wstrząsu hypowolemicznego w nerkach. Pęknięcie aorty z krwawieniem do jam opłucnowych, lewostronna odma opłucnowa i wstrząs hipowolemiczny doprowadziły do śmierci M. J. (2).

W związku ze śmiercią męża powódka M. J. (1) poniosła koszt w wysokości 6.000 zł z tytułu postawienia pomnika.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 roku w sprawie sygn. akt II K 615/14 Sąd Rejonowy w T. uznał oskarżonego P. W. za winnego tego, że w dniu 28 sierpnia 2014 roku na drodze wewnętrznej w R., woj. (...), kierując samochodem marki N. nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości przy zawartości 2,23 promila alkoholu we krwi, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poruszając się z prędkością co najmniej 70km/h niedostosowaną do warunków drogowych, wskutek czego utracił panowanie nad samochodem doprowadzając do uderzenia w drzewo, w wyniku którego na skutek doznanych obrażeń zmarł pasażer samochodu M. J. (2), tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1); nadto uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 28 sierpnia 2014 roku na drodze wewnętrznej w R., woj. (...), kierował samochodem marki N. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości przy zawartości 2,23 promila alkoholu we krwi, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3); na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył ww. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 3 (trzech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 5).

dowód: odpis skrócony aktu zgonu (k. 18), notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym (k. 19), faktura VAT (k. 256), wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 21 stycznia 2015 roku w sprawie II K 615/14 wraz z uzasadnieniem (k. 197 - 208), wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 12 czerwca 2015 roku w sprawie IV Ka 492/15 wraz z uzasadnieniem (k. 209 - 214), obliczenie kary (k. 215), strony 16 i 17 opinii do sprawy o sygnaturze Ds. 966/14 (k. 216 – 217)

W chwili wypadku samochód N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ruchem tych pojazdów w ramach umowy zawartej z pozwany.

/twierdzenia powodów nie zaprzeczone przez pozwanego/

M. J. (2) urodził się (...). Od 25 grudnia 1999 roku pozostawał w związku małżeńskim z powódką M. J. (1), urodzoną (...). Z małżeństwa mieli dwoje dzieci: syna i córkę - powódkę J. J. (1), ur. (...) i powoda A. J., ur. (...). Do śmierci M. J. (2) małżonkowie wspólnie zajmowali własny dom jednorodzinny położony we wsi R. i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Mieszkały z nimi dzieci. Utrzymywali bliskie relacje i tworzyli zgodny związek. M. J. (2) obdarowywał żonę drogimi prezentami, np. kupił jej samochód, biżuterię. Jedyne zastrzeżenie, jakie powódka miała do męża to takie, że czasami nadużywał alkoholu. Z tego powodu, około dwa lata przed śmiercią M. J. (2), małżonkowie przechodzili kryzys. Doszli jednak do porozumienia.

Zmarły miał bardzo dobre relacje z dziećmi. Syn A. spędzał z ojcem bardzo dużo czasu, wędkowali, zmarły przyuczał go do pracy w gospodarstwie. Córka J. była pupilką ojca. Czasami M. J. (1) miała za złe mężowi, że rozpuscita córkę.

M. J. (2) prowadził gospodarstwo rolne o powierzchni 60 ha, uprawiał 20 ha pola i obrabiał 40 ha łąk, hodował też krowy i kury, załatwiał wszystkie sprawy urzędowe, zajmował się rachunkami. Nadto, w domu wykonywał wszelkie remonty i naprawy, postawił oborę, dobudówkę, wiatę. Jedyne do prac remontowych na dachu zatrudnił osoby trzecie.

Powódka M. J. (1) oraz dzieci pomagali M. J. (2) w pracach na gospodarstwie. M. J. (1) z mleka robiła sery i masło, które sprzedawała na rynku w P., na który wraz z mężem jeździli trzy razy w tygodniu. Nadto zmarły otrzymywał dotacje unijne z uwagi na profil prowadzonego gospodarstwa, tj. gospodarstwo ekologiczne. Dotacje wynosiły około 120.000 zł rocznie. Rok przed śmiercią M. J. (2) ze względu na stan zdrowia przeszedł na rentę, którą otrzymywał z KRUS-u, renta wynosiła ok. 900 zł. Nadal jednak pracował w gospodarstwie. Syn A. J. pomagał w pracach jeżdżąc na ciągniku, a córka J. doila krowy i pomagała przy sianie. M. J. (2) zamierzał przepisać gospodarstwo na syna A. kiedy ten skończy szkołę.

Poza wspólną pracą w gospodarstwie małżonkowie J. spędzali wspólnie czas również po pracy. Wieczorami grali w karty, wraz z dziećmi w gry planszowe, wspólnie oglądali telewizję. Małżonkowie czasami jeździli z dziećmi nad morze, ale tylko na 2 dni, z uwagi na to, że posiadali żywy inwentarz.

dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 15), odpisy skrócone aktów urodzenia (k. 16, 17), zaświadczenie Burmistrza T. (k. 20), poświadczenie zamieszkania (k. 21), dowody wpłaty (k. 30 - 32), faktury VAT (k. 34 - 36, 84 - 87), pisma Urzędu Miejskiego T. (k. 88 - 90), decyzja o przyznaniu płatności rolnośrodowiskowej (k. 91), decyzja w sprawie pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania (k. 92), decyzja w sprawie przyznania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (k. 93), zeznania świadka K. W. (min. 00:11:40-00:28:15 k. 171v), zeznania świadka M. B. (min. 00:28:15-00:50:14 k. 171v), przesłuchanie powódki M. J. (1) (min. 00:23:28-00:37:49 k. 144v w zw. z min. 00:08:10-01:03:17 k. 154v, w zw. z min. 00:16:19-00:21:54 k. 272v), przesłuchanie powoda A. J. (min. 00:21:54-00:46:40 k. 272v-273)

Śmierć M. J. (2) była dla powodów wyjątkowo traumatycznym przeżyciem, tym dotkliwszym, że była nagła i zupełnie niespodziewana.

M. J. (1) po otrzymaniu informacji o wypadku męża pojechała do szpitala, do którego został przewieziony. Była świadkiem jego reanimacji. O śmierci męża poinformował ją lekarz. Wskutek nagłej śmierci męża u powódki początkowo wystąpiły objawy reakcji żałoby. Pojawił się wówczas nasilony smutek, płaczliwość, żal, zaabsorbowanie myślami i wspomnieniami o zmarłym, zaburzenia koncentracji uwagi oraz zmniejszenie zainteresowania codziennością. Objawy te podlegały okresowemu nasileniu. Po upływie pół roku od śmierci męża zgłosiła się do psychiatry ponieważ nie mogła spać, płakała. Lekarz zalecił przyjmowanie leku S., który powódka przyjmuje do chwili obecnej. Przed śmiercią męża powódka nie leczyła się psychiatrycznie, nie zażywała żadnych leków stosowanych w zaburzeniach psychicznych. Obecnie nastąpiła adaptacja do poczucia „braku”, ze stopniowym powrotem do odczuwania przyjemności i prowadzenia satysfakcjonującego życia. Jednak pamięć o utraczonej osobie

zostaje zachowana, a wspomnienia o niej mogą okresowo wywoływać między innymi smutek i tęsknotę. Stany te nie są już wówczas tak nasilone i absorbujące jak początkowo i nie wywołują silnego cierpienia. Jednak mogą okresowo być silnie odczuwane i mogą być powodem czasowego przyjmowania leków uspokajających. Reakcja żałoby, a następnie przedłużona reakcja żałoby występuje u powódki od śmierci męża do chwili obecnej. Nasilenie jednak objawów w chwili obecnej jest zdecydowanie mniejsze niż na początku. Początkowo wskutek tych dolegliwości nie była w stanie normalnie funkcjonować, ale stopniowo ustępujące objawy pozwoliły jej na powrót do zdrowia.

Obecnie powódka pomaga synowi A. w prowadzeniu gospodarstwa. Z uwagi na fakt, iż posiadają 10 krów dojnych i 4 jałówki, powódka nadal wytwarza produkty mleczne, które sprzedaje trzy razy w tygodniu na rynku w P.. Na niej spoczywa teraz obowiązek załatwiania spraw urzędowych, opłacania rachunków. Powódka jest zmuszona korzystać z pomocy osób trzecich w drobnych naprawach i remontach, np. samochodu, domu.

dowód: zaświadczenia Burmistrza T. (k. 20, 23), zaświadczenie Urzędu Miejskiego T. (k. 23, 83), dokumentacja lekarska (k. 224), opinia sądowo – psychiatryczna (k. 239 - 243), zeznania świadka K. W. (min. 00:11:40-00:28:15 k. 171v), zeznania świadka M. B. (min. 00:28:15-00:50:14 k. 171v), przesłuchanie powódki M. J. (1) (min. 00:23:28-00:37:49 k. 144v w zw. z min. 00:08:10-01:03:17 k. 154v, w zw. z min. 00:16:19-00:21:54 k. 272v)

Powód A. J. w chwili śmierci ojca miał 16 lat. Wskutek nagłej śmierci ojca u powoda początkowo wystąpiły objawy reakcji żałoby. Pojawił się wówczas nasilony smutek, płaczliwość, żal. Zaabsorbowanie myślami i wspomnieniami o zmarłym, zaburzenia koncentracji uwagi oraz zmniejszenie zainteresowania codziennością. Objawy te podlegały okresowemu nasileniu. Po okresie około roku objawy te stopniowo się wycofywały i ulegały samoistnej remisji. Obecnie nastąpiła adaptacja do poczucia „braku”, ze stopniowym powrotem do odczuwania przyjemności i prowadzenia satysfakcjonującego życia. Jednak pamięć o utraconej osobie zostaje zachowana, a wspomnienia o niej mogą okresowo wywoływać między innymi smutek i tęsknotę. Stany te nie są już wówczas tak nasilone i absorbujące jak początkowo i nie wywołują silnego cierpienia. U powoda reakcja żałoby występowała około rok po śmierci ojca. Aktualnie stan psychiczny jest w miarę wyrównany, nie ma konieczności podjęcia leczenia psychiatrycznego i/lub psychoterapeutycznego.

W dniu 18 grudnia 2016 roku A. J. osiągnął pełnoletność. Jest uczniem III klasy Zespołu Szkół (...) w T..

W związku ze śmiercią ojca na powoda spadł obowiązek prowadzenia gospodarstwa rolnego (20 ha pola i 40 ha łąk). W okresie sianokosów i żniw brał wolne w szkole, a nadto korzystał z pomocy osób trzecich, którym w zamian za pomoc płacił w formie pieniężnej lub w naturze, tj. dając masło, jaja. Nadal, z uwagi na fakt, iż uczęszcza do szkoły, a nadto nie posiada jeszcze stosownych uprawnień (np. do orki, do siewu) musi najmować do pracy w gospodarstwie osoby trzecie, co wiąże się z ponoszeniem dodatkowych kosztów, np. koszt orki wynosi 200 zł od ha, godzina pracy kombajnu 40 zł, godzina pracy pracownika na roli około 20 zł, ręczne koszenie łąki to wydatek 500 zł. Z uwagi na fakt, iż prowadzone obecnie przez powoda gospodarstwo nie jest już o profilu ekologicznym z powodu zakończenia tego programu, dopłaty unijne są niższe o połowę. W związku z pracą na roli i związanymi z tym obowiązkami powód nie ma obecnie czasu, aby spotykać się z kolegami, gdzieś wyjść.

dowód: zaświadczenie potwierdzające uczęszczanie do szkoły (k. 22), opinia sądowo – psychiatryczna (k. 244 - 247), zeznania świadka K. W. (min. 00:11:40-00:28:15 k. 171v), zeznania świadka M. B. (min. 00:28:15-00:50:14 k. 171v), przesłuchanie powódki M. J. (1) (min. 00:23:28-00:37:49 k. 144v w zw. z min. 00:08:10-01:03:17 k. 154v, w zw. z min. 00:16:19-00:21:54 k. 272v), przesłuchanie powoda A. J. (min. 00:21:54-00:46:40 k. 272v-273)

Powódka J. J. (1) w chwili śmierci ojca miała niespełna 14 lat. Po wypadku ojca towarzyszyła M. J. (1) w szpitalu, to matka przekazała jej wiadomość o śmierci ojca. Wskutek nagłej śmierci ojca u powódki początkowo wystąpiły objawy reakcji żałoby. Pojawił się wówczas nasilony smutek, płaczliwość, żal, zaabsorbowanie myślami i wspomnieniami o zmarłym, zaburzenia koncentracji uwagi oraz zmniejszenie zainteresowania codziennością. Objawy te podlegały okresowemu nasileniu. Nie radziła sobie z obowiązkami. Miała problemy w szkole, nie mogła się skupić i uczyć, miała poprawkę z fizyki. Po okresie roku objawy te stopniowo się wycofywały i uległy samoistnej remisji. Obecnie nastąpiła adaptacja do poczucia „braku”, ze stopniowym powrotem do odczuwania przyjemności i prowadzenia

satysfakcjonującego życia. Jednak pamięć o utraconej osobie zostaje zachowana, a wspomnienia o niej mogą okresowo wywoływać między innymi smutek i tęsknotę. Stany te nie są już wówczas tak nasilone i absorbujące jak początkowo i nie wywołują silnego cierpienia. Reakcja żałoby u powódki występowała około rok od śmierci ojca. Obecnie szczególnie przeżywa dwa dni w roku – rocznicę śmierci i urodzin ojca. Aktualnie stan psychiczny powódki jest w miarę wyrównany, ale ze względu na okresowe problemy emocjonalne związane z rozwojem osobowości i problemami adaptacyjnymi okresowo wskazany jest kontakt z psychologiem lub psychoterapeutą.

Powódce brakuje zabaw z ojcem, wspólnego spędzania czasu.

Obecnie J. J. (1) ma 16 lat. Jest uczennicą III klasy gimnazjum. Od poniedziałku do piątku przebywa w internacie, a na weekendy przyjeżdża do domu. Musi wówczas wcześniej wstawać i pomagać w gospodarstwie, np. doić krowy.

dowód: zaświadczenie Zespołu Szkół w S. (k. 37), opinia sądowo – psychiatryczna (k. 248 - 251), zeznania świadka K. W. (min. 00:11:40-00:28:15 k. 171v), zeznania świadka M. B. (min. 00:28:15-00:50:14 k. 171v), przesłuchanie powódki M. J. (1) (min. 00:23:28-00:37:49 k. 144v w zw. z min. 00:08:10-01:03:17 k. 154v, w zw. z min. 00:16:19-00:21:54 k. 272v)

Pismem z dnia 13 stycznia 2015 roku pozwany poinformował powodów, iż po przeprowadzeniu analizy dokumentacji zebranej w aktach szkody, uzupełnionej materiałem dowodowym z akt Sądu Rejonowego w T. (sygn. akt II K 615/14) nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej posiadacza (kierującego) samochodem marki N. nr rej. (...). Pozwany podał, iż ustalone okoliczności wskazują, że M. J. (2) od dłuższego czasu nadużywał alkoholu, był wujem kierującego pojazdem marki N. P. W.. W chwili zdarzenia zarówno P. W., jak i M. J. (2) byli pod wpływem alkoholu (we krwi M. J. (2) ustalono zawartość 3,3‰ alkoholu etylowego). Nadto pozwany podkreślił, że z materiału dowodowego, wyjaśnień kierującego samochodem marki N. wynika, że pasażer, którego przewoził z uwagi na stan po spożyciu alkoholu, stwarzał trudności w prowadzeniu pojazdu. W ocenie pozwanego istotną w sprawie okolicznością jest fakt nietrzeźwości zarówno poszkodowanego, jak i kierującego pojazdem. Poszkodowany decydując się na jazdę z nietrzeźwym prowadzącym ww. samochód, podjął ryzyko wystąpienia negatywnych skutków takiego postępowania. Elementarna wyobraźnia pozwoliłaby uniknąć wypadku i jego następstw. Realne zagrożenie życia M. J. (2) nie powstało w chwili uderzenia pojazdu w drzewo, ale kilka godzin wcześniej podczas wspólnego spożywania alkoholu. Pozwany podniósł, iż to co stało się na drodze do miejsca docelowego nie można oceniać jako nagłego nieszczęśliwego zdarzenia lecz jako normalne i możliwe do przewidzenia następstwa wyżej opisanego postępowania poszkodowanego. To właśnie wspólne spożywanie alkoholu, jak również jednoznacznie potwierdzony stan nietrzeźwości uczestników zdarzenia drogowego skutkowało wypadkiem na drodze z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością. Poszkodowany miał pełną swobodę w podjęciu decyzji o wspólnym podróżowaniu z będącym pod znacznym wpływem alkoholu P. W., którego stan nietrzeźwości znał. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż to sam poszkodowany był inicjatorem zmiany wcześniej ustalonej trasy i zawrócenia z uprzednio obranego kierunku. Pozwany podniósł, iż nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku ze względu na fakt, iż doszło do niego wyłącznie z winy samego poszkodowanego, winy opisanej jako wspólne spożywanie alkoholu wraz z kierującym pojazdem, a później wspólna podróż pojazdem wraz z nietrzeźwym kierowcą.

dowód: pisma pozwanego (k. 44 – 45, 46 – 47, 48 - 49)

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o następującą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty powołane przez powodów i przyznane przez pozwanego, mając przy tym na uwadze, że to przyznanie nie nasuwało żadnych zastrzeżeń.

Zgodnie z art. 11 zdanie pierwsze k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Na podstawie powołanego przepisu sąd cywilny jest związany zawartymi w sentencji wyroku sądu karnego ustaleniami dotyczącymi wyczerpania przez osoby skazane, w sposób w tam opisany, znamion przypisanego im przestępstwa. Dlatego w niniejszej sprawie, na

podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 21 stycznia 2015 roku w sprawie II K 615/14, Sąd zobowiązany był przyjąć, że do wypadku drogowego z dnia 28 sierpnia 2014 roku doszło w wyniku zawinionego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez P. W. i że skutkiem tego była śmierć M. J. (2).

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Nie budziły one jego wątpliwości co do autentyczności i zgodności treści z prawdą. Jednocześnie ich wiarygodność nie była przez żadną ze stron podważana, więc także z tego punktu widzenia nie było podstaw do odmówienia im wiary. W ocenie Sądu wiarygodne były także dokumenty urzędowe. Zostały one sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Część dokumentów została dołączona do akt w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, dlatego Sąd uznał, że stanowią wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów.

Opinie biegłego psychiatry W. C. stanowiły wartościowy materiał o dużej mocy dowodowej. Zostały one sporządzone przez specjalistę dysponującego dużą wiedzą i doświadczeniem. Jest on stałym biegłym sądowym. Od lat wydaje corocznie co najmniej kilkadziesiąt opinii tylko na potrzeby różnych postępowań prowadzonych przez tut. Sąd. Przygotowane przez niego opinie udzieliły odpowiedzi na tezy dowodowe zawarte w postanowieniu dowodowym Sądu, zostały sporządzone w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący. Były spójne, logiczne, zrozumiałe i przekonujące. Opinie nie były pod żadnym względem podważane przez strony procesu, co dodatkowo przemawiało za ich wartością dowodową.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków K. W. i M. B.. Świadcowie są osobami bliskimi dla stron procesu. K. W. jest matką powódki M. J. (1) i babcią powodów A. i J. rodzeństwa J., a M. B. jest siostrą powódki M. J. (1). Mogło to skutkować zarówno niezamierzoną tendencyjnością, jak i celową nieprawdziwością ich zeznań, motywowaną chęcią dopomożenia powodom w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Analiza ich zeznań nie potwierdziła jednak tego typu obaw. Ich zeznania były wyważone, a także spójne i logiczne. Nie zawierały stwierdzeń sprzecznych z zasadami doświadczenia. Analiza ich treści pozwalała też na wniosek, że były szczerze i pozbawione tendencyjności. Świadcowie w żadnym momencie swoich zeznań nie wyszli poza te okoliczności, które mogły być im znane w związku z kontaktami, jakie utrzymywali z powodami. Żaden ze świadków nie starał się samorzutnie podawać korzystnych dla nich faktów lub ocen. Jeśli odnośnie jakiegoś faktu nie mieli wiedzy, wyraźnie to przyznawali i nie próbowali swojej niewiedzy zastępować korzystnymi dla powodów domysłami. Sposób składania przez nich zeznań także nie nasuwał wątpliwości, co do ich szczerości. Ponadto zeznania świadków współgrały ze sobą i z pozostałym materiałem dowodowym, tworząc koherentny obraz relacjonowanych zdarzeń. Między zeznaniami świadków a powodów pojawiły się drobne rozbieżności, nie podważały one jednak przekonania o ich wiarygodności. Z jednej strony świadczyły one o tym, że zeznania nie były omawiane czy uzgadniane, tylko są własną i spontaniczną relacją świadków. Z drugiej zaś umacniały przekonanie o ich prawdziwości, gdyż wiedza i doświadczenie wskazują, że pochodzące od różnych osób opisy tych samych faktów nigdy nie są identyczne.

W niniejszej sprawie, z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do ich zeznań, przy czym zamiast małoletniej J. J. (1) przesłuchał jej przedstawicielkę ustawową (art. 302 § 2 k.p.c.). Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jako źródło poznania prawdy jest najbardziej niepewny. Dlatego też ich zeznania muszą być dokładnie weryfikowane, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Po takiej ich krytycznej ocenie, zeznania powodów Sąd uznał za wiarygodne w całości. Były one przekonujące, spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym oraz w zasadach doświadczenia życiowego. Podkreślenia także wymaga, że choć skutki śmierci męża i ojca były dla powodów bardzo ciężkie, w swoich zeznaniach wypowiadali się na ten temat bardzo oszczędnie, lakonicznie i wyraźnie bez nastawienia na tendencyjne przedstawienie swojej sytuacji jako gorszej niż w rzeczywistości. Wprost wskazywali na istotną poprawę swego funkcjonowania w miarę upływu czasu. W sytuacji gdy doświadczenie uczy, że osoby dotknięte śmiercią osoby bliskiej w swoich zeznaniach bardzo często ewidentnie umniejszają skalę tej poprawy a nawet w ogóle kwestionują jej zaistnienie, takie zeznania powodów świadczyły o ich szczerości i umiejętności

obiektywnego ocenienia rzeczywistości, a to bardzo podnosiło ich wiarygodność. Powodowie w czasie zeznań byli pasywni, ograniczali się do odpowiedzi na pytania Sądu i nie starali się samorzutnie podawać jakichkolwiek korzystnych dla siebie okoliczności. Także to silnie przekonywało to o szczerości i prawdziwości ich zeznań.

Sąd zważył, co następuje:

Każdemu z powodów przysługiwało wobec pozwanego własne roszczenie odszkodowawcze z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza samoistnego pojazdu mechanicznego N. (...), o nr rej. (...) za szkodę wynikłą z jego ruchu w postaci śmierci M. J. (2).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm., powoływanej dalej jako ustawa), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Według art. 35 ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast stosownie do art. 36 in principio, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy samochodu, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

W związku z powyższym należało ocenić, czy posiadaczowi samoistnemu samochodowi N. (...), o nr rej. (...), w związku z ruchem którego nastąpiła śmierć M. J. (2), można z tego tytułu przypisać odpowiedzialność wobec powodów. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń odpowiedź pozytywna nie budziła wątpliwości. W myśl art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei stosownie do art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza wynikającymi z art. 436 § 1 k.c. są więc ruch pojazdu mechanicznego, szkoda oraz związek przyczynowy między ruchem pojazdu a szkodą. Wszystkie one w sprawie były spełnione. Samochód N. (...) w chwili wypadku niewątpliwie był w ruchu. Śmierć M. J. (2) zrodziła po stronie powodów krzywdę i wywołała pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc spowodowała szkodę przewidzianą w art. 446 k.c. (szczegółowo o jej poszczególnych aspektach będzie mowa w dalszej części uzasadnienia). Związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.) między ruchem samochodu N. (...) a szkodą został przesądzony wyrokiem sądu karnego, a zresztą był niewątpliwy. Wobec treści wyroku sądu karnego, było oczywiste, że nie wchodzi w grę okoliczności egzoneracyjne z art. 435 § 1 k.c. Skoro w sprawie zaistniały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, należało rozważyć czy powodom przysługują dochodzone pozwem świadczenia.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. O tym, kto jest uprawniony do odszkodowania decyduje faktyczny układ stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a określonymi osobami. Najbliższym członkiem rodziny zmarłego jest z pewnością jego małżonek, jeśli łączyła go ze zmarłym typowa dla małżeństwa więź duchowa i gospodarcza. To samo dotyczy małoletnich i pełnoletnich dzieci, jeśli tylko między nimi a zmarłym istniała normalna dla takiego pokrewieństwa bliska i silna więź duchowa. Wszyscy powodowie niewątpliwie

spełniali te kryteria i byli najbliższymi członkami rodziny M. J. (2). Dlatego byli uprawnieni do odszkodowania z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma o wiele szersze znaczenie niż utrata lub zmniejszenie środków utrzymania. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego z reguły wywołuje bardzo różnorodne następstwa, które często skutkują również uszczerbkiem majątkowym poniesionym przez jego najbliższych. Są to wielorakie negatywne konsekwencje, często trudno uchwytnie i niepoliczalne, prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do pogorszenia się sytuacji materialnej tych osób. Przykładowo w judykaturze przyjmuje się, że pogorszenie sytuacji życiowej może się przejawiać w utracie świadczeń z zakresu rady, pomocy, opieki, wsparcia itp. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak mają aspekt materialny, gdyż niektóre czynności składające się na wymienione świadczenia mogą być udzielane odpłatnie przez osoby trzecie. Wskazuje się również, że pogorszenie sytuacji życiowej na skutek silnego wstrząsu psychicznego wynikającego z tragicznej śmierci osoby najbliższej, może polegać na osłabieniu aktywności życiowej, powodującej niezdolność do sprostania codziennym obowiązkom w dawnym zakresie i konieczność korzystania z pomocy innych osób. Przy czym omawiane pogorszenie polega nie tylko na zmianie na niekorzyść aktualnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości.

Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje więc wszelkie szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tego rodzaju szkód, jest niemożliwe i dlatego na podstawie art. 446 § 3 k.c. wchodzi w grę przyznanie „stosownego odszkodowania” (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, publ. w zbiorze LEX, z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122, z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, publ. w zbiorze LEX, z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, publ. w zbiorze LEX).

Podkreślenia wymaga, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje jedynie szkody, które nie podlegają zrekompensowaniu w drodze renty odszkodowawczej (art. 446 § 2 k.c.). Nie wchodzi więc w jego zakres utrata środków utrzymania dostarczanych przez zmarłego z tytułu obowiązku alimentacyjnego. W jego ramach nie może także nastąpić wynagrodzenie za same cierpienia psychiczne, będące następstwem śmierci poszkodowanego, gdyż te podlegają uwzględnieniu w ramach roszczenia o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c.

Z ustaleń faktycznych wynikało, iż po śmierci męża sytuacja życiowa powódki M. J. (1) uległa znacznemu pogorszeniu przynajmniej w trzech aspektach. Po pierwsze, powódka utraciła świadczenia z zakresu pomocy, rady, opieki i wsparcia w codziennym życiu. Były one dla niej bardzo ważne, gdyż zmarły świadczył je jej w szerokim zakresie. W szczególności powódka nie może już korzystać z pomocy męża w pracach domowych. Spadły też na nią wszystkie obowiązki związane z pieczą i wychowaniem dzieci oraz udzielaniem im pomocy w nauce. Po drugie, powódkę obecnie obciąża konieczność samodzielnego wykonywania tych obowiązków, które wcześniej leżały w wyłącznej gestii męża albo zapewnienia sobie w tym zakresie świadczeń ze strony osób trzecich. Obecnie sama musi dbać o dom i samochód. Musi także dbać o sprawy finansowe i urzędowe. Musi szukać pomocy fachowców do wszelkich napraw, konserwacji, remontów. Podkreślenia wymaga, że w długim okresie czasu wiąże się to ze znaczącymi kosztami. Zakres jej obowiązków zwiększył się więc bardzo znacznie, a jednocześnie nie ma nikogo, kto mógłby ją w nich wspomóc. Po trzecie, powódka musiała zrezygnować ze spełnienia marzeń o wybudowaniu lub kupnie domu dla córki J. po osiągnięciu przez nią pełnoletności, których realizacja była realna i stosunkowo nieodległa. Powódka i jej mąż dobrze radzili sobie finansowo. Zważywszy na umiejętności i inwestycje M. J. (2) wybudowanie domu systemem gospodarczym było realne. Z kolei stałe dochody zmarłego i żony dawały im odpowiednią zdolność kredytową, zwłaszcza przy obecnym niskim oprocentowaniu kredytów hipotecznych.

Trzeba też zwrócić uwagę, że powódka jest osobą stosunkowo młodą, więc prawie wszystkie wyżej wskazane czynniki pogorszenia sytuacji życiowej (poza dotyczącymi opieki nad małoletnią córką) będą negatywnie oddziaływać na jej życie jeszcze przez kilkadziesiąt lat.

Mając powyższe na uwadze, Sąd przyjął, że sytuacja życiowa powódki M. J. (1) uległa pogorszeniu w stopniu uzasadniającym stosowne odszkodowanie w kwocie 30.000 zł.

Również sytuacja życiowa powodów A. i J. rodzeństwa J. uległa znacznemu pogorszeniu na skutek śmierci ojca. Oznaczała ona dla nich utratę w codziennym życiu świadczeń z zakresu pomocy, rady, opieki i wsparcia ze strony osoby, która zapewniała je w szerokim zakresie. Przy czym powodowie mogli zasadnie oczekiwać tych świadczeń aż do usamodzielnienia się, a więc powódka przez co najmniej cztery lata, natomiast powód przez co najmniej dwa lata (przyjmując, że usamodzielniliby się najwcześniej jak to możliwe, czyli w wieku 18 lat). W odpowiednio mniejszym wymiarze, ale jednak pomoc, rada, czy wsparcie ze strony ojca miałyby miejsce również po osiągnięciu przez nich samodzielności. Łącznie trzeba było uwzględnić kilkadziesiąt lat tego rodzaju świadczeń, w tym kilka w okresie dojrzewania powodów, a więc w czasie bardzo ważnym z punktu widzenia ich rozwoju fizycznego, psychicznego i duchowego oraz zdobycia wykształcenia. Należy także zwrócić uwagę na bardzo istotny w życiu każdego młodego człowieka okres usamodzielnienia się i zakładania własnej rodziny. Na tym etapie swego życia powodowie mogliby liczyć na fachową radę i pomoc ojca w zakresie wszelkich prac remontowych i wykończeniowych w swoich domach, czy też przy zakupie i eksploatacji samochodu. Sąd wziął także pod uwagę utratę przez powódkę perspektyw na polepszenie warunków życia, które nastąpiłoby w wyniku zrealizowania przez jej ojca planu kupna lub budowy domu dla córki. W tym przypadku aspekt materialny takich świadczeń jest bardzo wyraźny i istotny. Z tych przyczyn sytuacja powodów z pewnością pogorszyła się w stopniu znacznym.

Mając na uwadze powyższe aspekty i rozmiar zmiany na gorsze sytuacji życiowej J. J. (1) Sąd uznał, że uzasadniały one odszkodowanie w kwocie 20.000 zł. Ponieważ rozmiar tego pogorszenia się jest w przypadku A. J. znacznie większy, gdyż utracił on korzyści z obecności ojca, który służyłby mu wsparciem, radą i pomocą w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, w jego przypadku Sąd uznał za uzasadnione 40.000 zł odszkodowania.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. O wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar krzywdy. Determinują go przede wszystkim: wiek osoby najbliższej zmarłemu, rodzaj i dramatyzm jej doznań (intensywność i czas trwania wstrząsu psychicznego i dalszych cierpień oraz negatywnych przeżyć), ich konsekwencje dla jej normalnego funkcjonowania fizycznego i dla jej psychiki (w tym ewentualne wystąpienie zaburzeń psychicznych), zdolność przezwyciężenia przez nią doznanej traumy i odnalezienia się w nowej sytuacji. Przy czym uwzględnieniu podlega zarówno krzywda już doznana, jak i przyszła – w dających się przewidzieć granicach.

Powódka M. J. (1) w dniu śmierci męża miała 35 lat. Łączyła ją z nim długoletnia, bardzo silna, pozytywna więź. Mąż okazywał jej miłość i przywiązanie, zapewniał poczucie bezpieczeństwa. Byli zgodnym, kochającym się małżeństwem przez ponad 15 lat. Rozerwanie tak silnej więzi małżeńskiej przez niespodziewaną i gwałtowną śmierć poszkodowanego musiało wywołać i wywołało u powódki wiele negatywnych uczuć (smutek, żal, przygnębienie, gniew, poczucie straty, beznadziei, bezradności, pokrzywdzenia, bezcelowości życia, osamotnienia, utraty sensu życia). Towarzyszyły jej one z dużą intensywnością przez wiele miesięcy i były dla niej źródłem ogromnego cierpienia. Musiała z tego powodu skorzystać z konsultacji psychiatrycznej i zażywać leki antydepresyjne. Pojawiły się u niej też zaburzenia somatyczne. Z szoku, jakim była dla niej śmierć męża, nie może się w pełni otrząsnąć do dziś. Obniżyła się jej aktywność życiowa. Nadal zdarza się, że gdy wspomni męża, rozpamiętuje jego stratę i płacze. W mniejszym lub większym stopniu te negatywne emocje będą jej towarzyszyć do końca życia. Ponieważ powódka jest stosunkowo młoda, nie można wykluczyć, że zwiąże się jeszcze z mężczyzną, ale jest bardzo mało prawdopodobne, aby mógł to być związek, który w sferze emocjonalnej i uczuciowej w pełni zrekompensuje jej stratę męża i całkowicie zatrze doznaną krzywdę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za odpowiednie do krzywdy powódki M. J. (1) zadośćuczynienie w wysokości 80.000 zł.

W chwili straty ojca powódka J. J. (1) miała 14 lat. Z ojcem łączyła ją bliska, mocna i pozytywna więź. Także w jej przypadku nagle rozerwanie tej więzi przez niespodziewaną i gwałtowną śmierć ojca musiało wywołać i wywołało wiele silnych, negatywnych uczuć (smutek, żal, przygnębienie, gniew, poczucie straty, beznadziei, bezradności,

pokrzywdzenia, osamotnienia). Złożyły się one na ogromne cierpienia powódki, które były tym dotkliwsze, że spotkały osobę o nieukształtowanej jeszcze i mało odpornej psychice. W konsekwencji śmierć ojca była dla powódki wyjątkowo traumatycznym przeżyciem. Przyniosła ona liczne negatywne skutki. Powódka nie potrafiła się z pogodzić ze stratą ojca, zamknęła się w sobie, stała się smutna. Dotknęło ją znaczne obniżenie energii życiowej. Nie chciało jej się uczyć. Około roku po wypadku stan psychiczny powódki zaczął się polepszać i z czasem wróciła ona do względnej równowagi psychicznej. Choć nie ma szans na to, żeby utrata ojca została jej jakoś zrekompensowana i zawsze będą jej towarzyszyć przykre uczucia związane z przeżytą traumą, to jednak z biegiem czasu powinny one słabnąć. Nie ma też podstaw do wniosku, że to zdarzenie odcisnie jakieś trwałe, negatywne piętno na jej dorosłym życiu.

Z tych przyczyn Sąd uznał za odpowiednie do krzywdy powódki J. J. (1) zadośćuczynienie w wysokości 70.000 zł.

W chwili śmierci ojca powód A. J. miał 16 lat. Również jego łączyła z nim bliska, mocna i pozytywna więź, której nagłe rozerwanie przez jego niespodziewaną i gwałtowną śmierć wywołało wiele silnych, negatywnych uczuć (smutek, żal, przygnębienie, poczucie straty, bezradności, pokrzywdzenia). W konsekwencji śmierć ojca była dla powoda bardzo traumatycznym przeżyciem. Około roku po wypadku stan psychiczny powoda zaczął się polepszać i z czasem wrócił on do względnej równowagi psychicznej. Choć nie ma szans na to, żeby utrata ojca została mu jakoś zrekompensowana i zawsze będą mu towarzyszyć przykre uczucia związane z przeżytą traumą, to jednak z biegiem czasu powinny one słabnąć. Nie ma też podstaw do wniosku, że to zdarzenie odcisnie jakieś trwałe, negatywne piętno na jego dorosłym życiu.

Z tych przyczyn Sąd uznał za odpowiednie do krzywdy powoda A. J. zadośćuczynienie w wysokości 70.000 zł.

W toku postępowania pozwany podniósł zarzut, z którego wynika, że zmarły M. J. (2) przyczynił się do powstania szkody, ponieważ zdecydował się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą, z którym wspólnie tego dnia spożywał alkohol. Pozwany ocenił przyczynienie się na 80 %.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd zgadza się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2003 r. (III CKN 606/00, LEX nr 55093), z którego wynika, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie zaś napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym.

Zachowanie poszkodowanego, zawierające subiektywne elementy winy (niedbalstwo), jest także obiektywnie naganne jako sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Duża ilość wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obywatela obowiązek szczególnej ostrożności i nie stwarzania warunków do tego, aby kierowca pojazdu mechanicznego podejmował jazdę będąc pod wpływem alkoholu. Współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.). Również społeczno-gospodarcza podstawa art. 362 k.c. uzasadnia powyższe stanowisko (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, LEX nr 8740).

W niniejszej sprawie, poszkodowany M. J. (2) i P. W. spotkali się w dniu 28 sierpnia 2014 roku na stacji paliw w R., gdzie spożyli alkohol. Już wcześniej tego dnia P. W. spożywał alkohol – wypił 3 piwa. Natomiast na stacji paliw spożywali wódkę. Kiedy M. J. (2) zdecydował się jechać samochodem, którym miał kierować P. W., powinien wziąć pod uwagę, że siostrzeniec spożywał alkohol. Zdaniem Sądu, M. J. (2) powinien zdawać sobie sprawę, że P. W. nie powinien wsiadać za kierownicę samochodu, kiedy zaledwie kilka chwil wcześniej spożywał jeszcze alkohol. Poszkodowany podjął ryzyko wsiadając do samochodu i bezpodstawnie przypuszczał, że uda mu się dojechać do celu bez kolizji.

W związku z tym, Sąd przyjął, że M. J. (2) przyczynił się do powstania szkody. Jeśli chodzi o zakres przyczynienia się, z ustaleń Sądu wynika, że w sprawach, w których poszkodowany wsiadł do samochodu z nietrzeźwym kierowcą przyczynienie wynosiło od 25 do 30 %. W niniejszej sprawie Sąd zwiększył zakres przyczynienia się poszkodowanego do 50 %. Wynikało to z tego, że M. J. (2) z własnej inicjatywy częstował wódką P. W. podczas spotkania na stacji paliw. Nadto, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, swoim zachowaniem M. J. (2), również będąc pod wpływem alkoholu, utrudniał P. W. jazdę samochodem, tj. zaczął wyzywać i szarpać siostrzeńca za ręce, barki, kark, wymachiwał mu też ręką przed twarzą pytając czy ma go uderzyć. Zakres przyczynienia się poszkodowanego należało zwiększyć również z tego względu, że wsiadł on do samochodu, którym kierowała osoba, która bezpośrednio przed podróżą spożywała alkohol. Nie było żadnych okoliczności usprawiedliwiających zachowania tak poszkodowanego, jak i sprawcy szkody. Mając to na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że poszkodowany i kierowca samochodu ponosili winę za powstanie szkody po połowie.

Poza winą i jej rozkładem między poszkodowanym a sprawcą szkody w sprawie nie wchodziły w grę żadne okoliczności istotne przy ocenie, czy ze względu na przyczynienie zmniejszyć obowiązek naprawienia szkody. Podkreślenia wymaga, że sami powodowie na żadne takie okoliczności się nie powoływali i uważali, że odszkodowanie powinno być zmniejszone w takim stopniu, w jakim poszkodowany przyczynił się do powstania szkody.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że nie ma argumentów za odstępniem od zmniejszenia odszkodowania w związku z przyczynieniem oraz, że wysoki stopień winy i przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody przemawiają za zmniejszeniem odszkodowania w zakresie odpowiadającym stopniowi tego przyczynienia się, a więc o 50 %.

Zgodnie z tym, co wyżej powiedziano, odpowiednie do krzywdy powódki M. J. (1) było zadośćuczynienie w wysokości 80.000 zł. Po umniejszeniu go o 50 % z powodu przyczynienia, pozostawało 40.000 zł. Stosowne do pogorszenia się sytuacji życiowej tej powódki było odszkodowanie w kwocie 30.000 zł. Po jego umniejszeniu o 50 % z powodu przyczynienia, pozostawało 15.000 zł.

W przypadku powódki J. J. (1) odpowiednie do doznanej przez nią krzywdy było zadośćuczynienie w wysokości 70.000 zł. Po umniejszeniu go o 50 % z powodu przyczynienia, pozostawało 35.000 zł. Stosowne do pogorszenia się sytuacji życiowej tej powódki było odszkodowanie w kwocie 20.000 zł. Po jego umniejszeniu o 50 % z tytułu przyczynienia, pozostawało 10.000 zł.

W przypadku powoda A. J. odpowiednie do doznanej przez niego krzywdy było zadośćuczynienie w wysokości 70.000 zł. Po umniejszeniu go o 50 % z powodu przyczynienia, pozostawało 35.000 zł. Stosowne do pogorszenia się sytuacji życiowej powoda było odszkodowanie w kwocie 40.000 zł. Po jego umniejszeniu o 50 % z tytułu przyczynienia, pozostawało 20.000 zł.

W dalszej kolejności rozważenia wymagały zgłoszone przez powódkę M. J. (1) roszczenia o zwrot poniesionych przez nią kosztów związanych z pochówkiem męża. Znajdują one uzasadnienie w treści art. 446 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c. obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio z pogrzebem związanych (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu i in.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobku (w granicach kosztów przeciętnych, jeżeli nawet koszty rzeczywiste były znaczne, np. z uwagi na materiał lub wystrój nagrobku, wyższe), wydatki na wieńce i kwiaty, koszty zakupu odzieży żałobnej i in. Do tych wydatków należy zaliczyć także wydatki na poczęstunek biorących udział w pogrzebie osób, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku, skoro jest to zwyczaj w zasadzie powszechnie przyjęty, zwłaszcza jeżeli jest w danym środowisku stosowany, i dotyczy przede wszystkim krewnych zmarłego (bliższych i dalszych członków rodziny), jak również innych osób bliżej z denatem związanych, np. najbliższych współpracowników itp. Koszt takiego poczęstunku, utrzymany w rozsądnych stosownie do okoliczności granicach (nie mającego charakteru tzw. stypy pogrzebowej), podlega zwrotowi

na równi z innymi kosztami pogrzebu zgodnie z art. 446 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1982 roku, II CR 556/81, Lex nr 8388).

W przedmiotowej sprawie powódka poniosła koszt związany z postawieniem pomnika w wysokości 6.000 zł. Nie wykazała natomiast, co dokładnie składało się na kwotę 2.050 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, a przede wszystkim, aby wydatek w takiej właśnie wysokości poniosła. Jeśli zaś chodzi o koszt postawienia pomnika to mieścił się on w powszechnie przyjętych granicach tego typu wydatków. W związku z powyższym oraz mając na uwadze, iż powódka w sposób nie budzący wątpliwości wykazała wysokość ww. wydatku jej roszczenie o jego zwrot okazało się w pełni uzasadnione. Po umniejszeniu go o 50 % z powodu przyczynienia, zasądzeniu z tego tytułu podlegała kwota 3.000 zł.

Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w myśl zdania pierwszego ust. 2 art. 14, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Powodowie w żaden sposób nie wykazali kiedy wystąpili do pozwanego z wnioskiem o wypłatę należnych im świadczeń oraz w jakiej wysokości. Z zaofiarowanych przez powodów dokumentów wynika jedynie, iż pismem z dnia 13 stycznia 2015 roku pozwany poinformował powodów, iż po przeprowadzeniu analizy dokumentacji zebranej w aktach szkody, uzupełnionej materiałem dowodowym z akt Sądu Rejonowego w T. (sygn. akt II K 615/14) nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej posiadacza (kierującego) samochodem marki N. nr rej. (...).

W związku z powyższym o odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 455 k.c. Opóźnienie w zapłacie (czyli spełnieniu świadczenia pieniężnego) ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie dokonuje jej w terminie. Stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie za wezwanie takie należało więc uznać doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. Nastąpiło to w dniu 4 grudnia 2015 roku (k. 121). Natomiast w dniu 19 stycznia 2017 roku (k. 261) doręczono pozwanemu odpis pisma procesowego powódki M. J. (1), którym rozszerzyła powództwo i wniosła dodatkowo o zasądzenie od pozwanego kwoty 6.000 zł tytułem zwrotu kosztów wystawienia pomnika zmarłemu M. J. (2).

Podsumowując, w zakresie zadośćuczynień powództwa były uzasadnione: M. J. (1) do kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, którą Sąd zasądził na jej rzecz w punkcie I wyroku; A. J. do kwoty 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku; J. J. (1) do kwoty 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, którą Sąd zasądził na jej rzecz w punkcie V wyroku. Jeśli chodzi o odszkodowanie, powództwa były uzasadnione: M. J. (1) do kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, którą Sąd zasądził na jej rzecz w punkcie II wyroku; A. J. do kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie IV wyroku; J. J. (1) do kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, którą Sąd zasądził na jej rzecz w punkcie VI wyroku. Natomiast w zakresie żądania zwrotu kosztów postawienia pomnika powództwo M. J. (1) było uzasadnione do kwoty 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty, którą Sąd zasądził na jej rzecz w punkcie II wyroku.

Żądania powodów, przewyższające sumy zasądzone na ich rzecz z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz zmierzające do uzyskania odsetek za wcześniejsze okresy, z przyczyn, które wynikają z wyżej przedstawionych rozważań, nie znajdowały pokrycia w przysługujących im roszczeniach, dlatego zostały oddalone w punkcie VII wyroku.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zadnie pierwsze k.p.c., stosunkowo rozdzielając je między stronami. Sąd miał przy tym na uwadze, że powodów łączyło jedynie współuczestnictwo formalne (w tym zakresie Sąd podziela linię orzecznictwa, której reprezentantem jest wyrok Sądu Najwyższego z 16 października 2008 r., III CSK 143/08, publ. w zbiorze LEX nr 470015). Zatem, każdemu z nich przysługiwało odrębne prawo domagania się zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów Sąd określił na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 490 z późn. zm.).

Powódka M. J. (1) zgłosiła żądania, w zakresie których wartość przedmiotu sporu wynosiła 88.050 zł, a utrzymała się w zakresie żądań o wartości 58.000 zł (40.000 zł + 15.000 zł + 3.000 zł), czyli wygrała w 65%. Poniosła ona koszty opłaty od pozwu 1.500 zł, opłaty skarbowej 17 zł, wynagrodzenia pełnomocnika 3.600 zł, wynagrodzenia biegłego 307,73 zł oraz opłaty od pozwu od roszczenia dodatkowego 300 zł, czyli razem 5.724,73 zł. Pozwany z kolei nie poniósł w niniejszej sprawie żadnych kosztów. W ostatecznym rozrachunku pozwany musi więc zwrócić powódce z tytułu zwrotu kosztów procesu kwotę 3.721 zł odpowiadającą zakresowi, w jakim przegrał sprawę, tj. w 65%.

Powódka J. J. (1) zgłosiła żądania, w zakresie których wartość przedmiotu sporu wynosiła 80.000 zł, a otrzymała 45.000 zł (35.000 zł + 10.000 zł), czyli wygrała w 56%. Poniosła ona koszty opłaty od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłaty skarbowej 17 zł, wynagrodzenia pełnomocnika 3.600 zł, wynagrodzenia biegłego 303,73 zł, czyli razem 4.920,73 zł. Pozwany z kolei nie poniósł w niniejszej sprawie żadnych kosztów. W ostatecznym rozrachunku pozwany musi więc zwrócić powódce z tytułu zwrotu kosztów procesu kwotę 2.756 zł odpowiadającą zakresowi, w jakim przegrał sprawę, tj. w 56%.

Powód A. J. zgłosił żądania, w zakresie których wartość przedmiotu sporu wynosiła 80.000 zł, a otrzymał 55.000 zł (35.000 zł + 20.000 zł), czyli wygrał w 69%. Poniósł on koszty opłaty od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłaty skarbowej 17 zł, wynagrodzenia pełnomocnika 3.600 zł i wynagrodzenia biegłego 303,73 zł, czyli razem 4.920,73 zł. Pozwany z kolei nie poniósł w niniejszej sprawie żadnych kosztów. W ostatecznym rozrachunku pozwany musi więc zwrócić powodowi z tytułu zwrotu kosztów procesu kwotę 3.395 zł odpowiadającą zakresowi, w jakim przegrał sprawę, tj. w 69%.

Jeśli chodzi o koszty sądowe tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa podkreślić należy, że na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Powódka M. J. (1) została zwolniona od opłaty stosunkowej od pozwu powyżej kwoty 1.500 zł, zaś powodowie A. i J. J. (1) - każdy z nich - został zwolniony od opłaty stosunkowej od pozwu powyżej kwoty 1.000 zł. W związku z tym, Sąd obciążył pozwanego częścią nieuiszczonych opłat stosunkowych od pozwów, tj. kwotą 5.442 zł (82.050 zł x 5% = 4.102,50 zł - 1.500 zł = 2.602,50 zł x 65% = 1.691,63 zł (1.692 zł); 80.000 zł x 5% = 4.000 zł - 1.000 zł = 3.000 zł x 69% = 2.070 zł; 80.000 zł x 5% = 4.000 zł - 1.000 zł = 3.000 zł x 56% = 1.680 zł; 1.692 zł + 2.070 zł + 1.680 zł = 5.442 zł).

Sąd nie obciążył powodów pozostałymi kosztami sądowymi, od których uiszczenia byli zwolnieni, tj. częścią nieuiszczonych opłat stosunkowych od pozwów mając na uwadze, iż musieliby oni zapłacić je ze świadczeń otrzymanych w związku ze śmiercią męża i ojca, gdyż nie mają wystarczających do tego dochodów ani innego majątku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

SSO Jolanta Czajka - Bałon